



*Rozpoczął się rok szkolny.
Uczeń do pracy jest zdolny.
Rozpoczęły się nowe przygody,
Lecz COVID je pokrzyżować jest gotowy.
Na przerwach za maskami się skrywamy,
A na lekcjach dobre oceny zdobywamy.
W naszej szkole działa nowy dziennik,
Ale po staremu stoi przy tablicy nieszczęśnik.
Po zdalnym nauczaniu uczyć się trudno.
W szkole czas się dłuży i jest nieco nudno.*

Maja Godlewska kl. 6b

**NOWY ROK SZKOLNY ZACZYNAMY
WIELKIE NADZIEJE W NIM
POKŁADAMY**



Z ŻYCIA SZKOŁY

JESZCZE BĘDZIE PRZEPIĘKNIE...

Pandemia pokrzyżowała wszystkim szyki. Nasza szkoła nie mogła mieć uroczystości nadania sztandaru i otwarcia nowego obiektu. Wszystko przebiegło cicho i w zaciszu sali gimnastycznej. Władze miasta nie zapomniały o tym ważnym wydarzeniu i wystosowały odpowiedni list gratulacyjny.

List, który otrzymała Pani Dyrektor 1.09.2020 r. rozpoczynają słowa Jana Pawła II: *„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym się dzieli z innymi. Następnie Pan Prezydent pisze: „W dniu dzisiejszym nastąpił szczególnie doniosły moment w dziejach Szkoły - młodzież otrzymała sztandar, który stanie się widocznym znakiem uosabiającym szkołę. Od tej chwili będzie towarzyszył Wam w każdej uroczystości, we wszystkich ważnych momentach, będzie jak chorągiew, symbolem reprezentacyjnym, charakteryzującym, wyróżniającym Waszą społeczność. Dziękuję również za trud włożony w realizację przedsięwzięcia, jakim było wybudowanie nowego, pięknego a zarazem funkcjonalnego budynku szkoły. Życzę całej społeczności szkolnej, by w tej wyczekiwanej, nowoczesnej inwestycji będącej wyrazem troski o zapewnienie warunków do jak najlepszej edukacji, panowała zawsze przyjazna atmosfera motywująca wszystkich do twórczej pracy i osiągania jak najwyższych efektów w zakresie opieki, wychowania i nauczania młodego pokolenia Szczecina.”*

Oczywiście zrobimy wszystko, aby pokładane w nas nadzieje się spełniły.

Redakcja



Sztandar

SP 48

Bo zwykle (nie) tak się to zaczyna... Rok szkolny w czasie pandemii

W dzisiejszych czasach pandemia stała się nieodzowną częścią życia człowieka. Jesteśmy już przyzwyczajeni do zasad sanitarnych, takich jak zasłanianie twarzy czy zachowywanie odstępu. Życie człowieka jest bardziej utrudnione i większość chciałaby powrócić do normalnej rzeczywistości.

W szkole jest inaczej niż przed epidemią - są bardzo radykalne zasady. Nie można podawać ręki na powitanie, wyznaczone są godziny obiadów, nie można pójść wtedy, kiedy jest się głodnym. Jeśli ktoś czegoś nie ma, nie może pożyczyć, zabronione jest przebywanie z większą liczbą osób na przerwie. Są też plusy, ponieważ jest czystiej. W toaletach są mydła, których wcześniej notorycznie brakowało. Nauczyciele nie mogą sprawdzać zeszytu. Dla jednych to dobrze, bo np. nie mają notatek i obawiają się nauczyciela, który mógłby wstawić ujemne punkty z zachowania. Niektórzy pedagodzy, jeśli chodzi o zadania domowe oraz dodatkowe proszą, żeby robić je na komputerze i wysyłać za pomocą poczty elektronicznej. Umiarkowana liczba dzieci robi je na kartce.

Moim zdaniem praca w szkole jest inna, ale lepsza niż zdalne nauczanie. Mam nadzieję, że już niedługo wszystko będzie tak jak kiedyś, czyli tak jak przed pandemią. Jednak są to tylko moje marzenia, które mam nadzieję, że się spełnią.

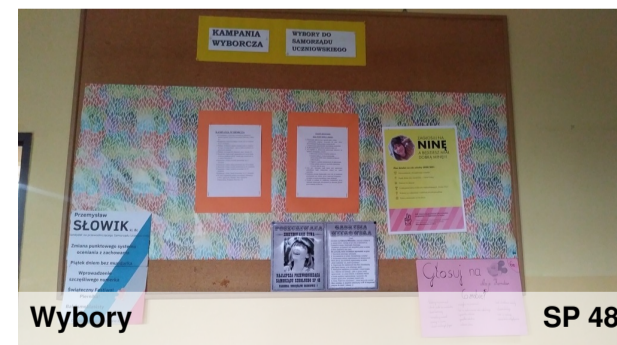
Honorata Skłucka 7c

GŁOSUJEMY

25 września w naszej szkole odbyły się wybory do Samorządu Uczniowskiego.

Poprzedzała je kampania wyborcza. Niestety, ze względu na zaistniałą sytuację kampania i wybory były nieco ograniczone. Wyznaczone zostały trzy komisje wyborcze, które potem zliczały głosy. Odwiedzały one poszczególne klasy i przeprowadzały głosowanie, rozdając karty do głosowania. Dziękujemy wszystkim nauczycielom za cierpliwość i możliwość przeprowadzenia wyborów podczas ich lekcji.

PRZEWODNICZACYMI ZOSTALI: GABRIELA WITKOWSKA Z KLASY 8C – podlegają jej klasy ósme i piąte, PRZEMYSŁAW SŁOWIK Z 8C – podlegają mu klasy siódme i czwarte, KERNSTEIN MAJA Z 6E- podlegają jej klasy szóste



Wybory

SP 48

Szkolne Koło PCK w akcji "Profilaktyka i promocja zdrowia"

19 września 2020 r. członkowie szkolnego koła PCK uczestniczyli w akcji „Profilaktyka i promocja zdrowia”, która odbyła się na Jasnych Błoniach w godzinach 10.00- 15.00.

Celem projektu było edukowanie i dostarczanie wiedzy w zakresie zdrowego stylu życia, promowanie zachowań prozdrowotnych, szeroka popularyzacja idei honorowego krwiodawstwa oraz integracja różnych instytucji, stowarzyszeń, szkół, które współpracują na rzecz profilaktyki i zdrowego stylu życia.

Adresatem akcji byli mieszkańcy Szczecina, którzy tłumnie przybyli na Jasne Błonia. Zainteresowani pogłębiali wiedzę na temat racjonalnego odżywiania się, planowania jadłospisu, opracowania diety. Fachowych rad udzielała dyplomowana pani dietetyk. Zarówno młodzież, jak i dorośli mogli wziąć udział w różnych konkursach wiedzy o PCK i wygrać ciekawe nagrody.

Akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem. Podziękowania dla uczennic z klasy 7b za wsparcie akcji.

Opiekunka Koła



PCK

SP 48



PCK

SP 48



Dzień Przedszkolaka

SP 48

OGÓLNOPOLSKI DZIEŃ PRZEDSZKOLAKA W SP 48

21 września w hali sportowej SP 48 w ramach współpracy z Fundacją Małgorzaty Glinki obchodziliśmy Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka.

Dzieci z grup przedszkolnych wraz ze swoimi Paniami i trenerami UKS Pogodno SP 48 uczestniczyły w sportowej mini siatkarskiej zabawie. Imprezę prowadzoną przez Panią Pakulską i Pana Nowaka oraz siatkarki z klasy sportowej 8a zakończyły Panie Dyrektor -Iwona Górską i Hanna Drygas, które wręczyły wszystkim dzieciom pamiątkowe medale, dyplomy i piękne koszulki. Zawody odbyły się dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Sportu, Glinka Academy i Urzędu Miasta Szczecin.

W imieniu dzieci dziękujemy:).

Opiekunki najmłodszych sportowców



Pracowita sobota dla Siatek

W sobotę 03.10.2020 nasze siatkarki uczestniczyły w dwóch turniejach. Młodziczki brały udział w I Turnieju Piłki Siatkowej im. Leona Pokucińskiego w Goleniowie, a "czwórki" – dziewczęta rocznik 2008 i młodsze rywalizowały w VI Festiwalu Piłki Siatkowej Dziewcząt w Baniach.

Zarówno Młodziczki jak i "czwórki" uplasowały się na dobrym, drugim miejscu.

Gratulujemy!

Trenerzy



Siatkarki

SP 48

WAKACYJNE WSPOMNIENIA

DLA CHCĄCEGO NIE MA NIC TRUDNEGO

Kłótnia Orlich Gniazd

Dwanaście zamków, jeden obok drugiego. Stoją, a ich drzwi drewniane tak kołatają:

„Ach, panie Ogrodzieńcu, jakich turystów napływ w te dni letnie” - rzecze zacna pani Bobolice.

Pan Mirów, co przyjaciół nie ma wielu, tak już mówi, tak już krzyczy:

„A ja to najlepszy jestem z was i mam klasę i turyści u mnie są!”

To nie spodobało się panu Olsztynowi, co największy, co ogromnym rozgłosem może się pochwalić.

Tak on swym donośnym głosem prawi:

„A panie Mirów, co pan taki wścibski, pan to już się mnie boi?”

Stop z kłótniami spokój ma tu być, bo to nasz Orlich Gniazd Szlak!”

I Olsztyn znów zajął się pięknym wyglądem.

Tylko Ogrodzieniec z Bobolicami

cicho się śmiali,

bo pan Mirów już się nie odezwał.

Adam Szymaszkiwicz kl. 6f

Wakacje to czas, na który zawsze wszyscy długo czekamy. Już od 1 września odliczamy dni do końca roku szkolnego. Lipiec i sierpień kojarzą się przede wszystkim z przygodami, nowymi znajomościami i podróżami. Nie musimy się uczyć, wstawać wcześniej rano i odrabiać zadań domowych. Możemy lenić się tyle, ile mamy ochotę.

W tym roku pojawiła się pandemia koronawirusa i zmieniło się nasze życie, musimy nosić maseczki, zachowywać dystans i myć często ręce. Przestaliśmy chodzić do szkoły. Spotykaliśmy się tylko online i zaczęliśmy tęsknić za sobą. Przez tę pandemię nasz dziecięcy urlop był inny niż kiedyś.

W lipcu jak zwykle pojechałam na obóz taneczny. Ale to nie był ten sam obóz co rok czy dwa lata temu... Dużo było nowych rzeczy. Gdy wychodziliśmy poza ośrodek musieliśmy mieć maseczkę i rzadko szliśmy na miasto. Codziennie rano wychowawcy mierzyli nam temperaturę. Na stołówce już nie mogliśmy sobie sami nakładać jedzenia, robili to kelnerzy. Kilka razy dziennie musieliśmy zmieniać ubranie.

Nie mogłam się spotykać z koleżanką, bo mama nie pozwalała jej wychodzić. Cały lipiec i sierpień przesiedziały w domu. Ja w sierpniu pojechałam do największego parku wodnego w Europie - Suintago oraz do Warszawy. Zwiedziłam „Centrum Nauki Kopernika”, w którym był „Teatr Wysokich Napięć”, „Strefa Bzzz”, gdzie widać świat oczami, np. węża i psa oraz wystawę „Kopernik na kółkach”. Pierwszy raz zobaczyłam Stadion Narodowy od środka.

Chętnie powtórzyłam te wakacje. Pandemia trochę przeszkadzała, ale było wesoło i śmiesznie. Cieszę się, że tata zabrał mnie na wycieczkę do Warszawy i mogliśmy spędzić ze sobą czas.

Paulina Marcyniuk kl. 6b

BLISKIE SPOTKANIA Z ... KOŃMI

Swoich wakacji w tym roku nie spędziłam zbyt ciekawie, inaczej jak co roku. Tak naprawdę siedziałam w domu, ale przez pięć dni chodziłam na pół-kolonie w Będargowie. To był promyk radości w czasie smutnych dni pandemii.

Znajduje się tam Stajnia Kasztanek. Poznałam wspaniałe osoby i spotkałam swoją koleżankę z przedszkola. Atmosfera była super. Przeżywałyśmy chwile załamania, ale szybko się podnosiłyśmy i głośno się z tego śmiałyśmy. Głównie jeździłyśmy na koniach, ale nie zabrakło też pracy, czyli pastowania i mycia siodła, ogłowi, toczenia beli siana, mycia poidła i koryt, czyszczenia boksów, szukania i sprowadzania koni które, uciekły, dawania zwierzętom słomy i siana.

Dzień, który zapamiętam na długo, to ostatni, bo w tym dzień poszliśmy z końmi na łąkę, aby je zrelaksować po czterech dniach ciężkiej pracy. Gdy wracałyśmy, zaskoczył nas wielki deszcz. Byłyśmy całe mokre, gdy dotarłyśmy do stajni, ale uśmiechnięte i w dobrym humorze. Gdy już konie były w miarę suche, zabrałyśmy się do robienia im fryzur. Jedne dziewczyny zrobiły piękne koreczki, a drugie zrobiły z konia jednorożca. Pewna koleżanka zrobiła pięknego warkocza. Oczywiście nie było tak spokojnie jak by mogło się wydawać. Jeden koń chyba tak zazdrościł reszcie, że w boksie stanął dęba. Przy okazji stracił wiadro z wodą na ziemię, które następnie pękło i polało jednego z kucyków. Jak przestało padać ujrzałyśmy piękną tęczę.

Po tym wszystkim pożegnaliśmy się i wróciliśmy do domów.

Najwspanialsze pięć dni mojego życia.

Michalina Strzępka kl. 6f



Konie

Internet

POLSKIE GÓRY ZAWSZE PIĘKNE

Moje tegoroczne wakacje były zupełnie inne niż poprzednie. Przyszło spędzić nam je w nowej rzeczywistości, której nikt się nie spodziewał. Nastąpił trudny czas, czasy pandemii. Według mnie i tak pomimo wielu zakazów, które zostały nałożone na społeczeństwo to i tak spędziłam je w wspaniały sposób. Niestety w tym okresie trzeba było zrezygnować z wielu atrakcji. Nie można było chodzić do kina, teatru, spotykać się ze znajomymi czy wyjeżdżać za granicę.

W pierwszym tygodniu wakacji pojechałam na 2 tygodnie z rodzicami i bratem do Karpacza, czyli w góry Karkonoskie. Przez kilka dni była cudowna, słoneczna i upalna pogoda. Korzystając z tego jeździliśmy nad górski potok. Siedzieliśmy i odpoczywaliśmy w ciszy. Słuchaliśmy szumu wody i nawet się w nim pluskaliśmy. Woda była krystalicznie czysta i lodowata. Odpoczynek był bezpieczny, ponieważ byliśmy tam sami. Unikaliśmy większych skupisk ludzi. W drugim tygodniu chodziliśmy po szlakach górskich oraz po drodze odwiedziliśmy okoliczne zamki wokół Karpacza. W Karpaczu byliśmy nie pierwszy raz, ale tym razem weszliśmy na Śnieżkę. Jest to najwyższy szczyt Karkonoszy oraz Sudetów. Był to wspaniały dzień, ponieważ kocham chodzić po górach. Pogoda dopasowała nam idealnie do takiej wędrowki, gdyż zrobiło się chłodniej. Wyruszyliśmy skoro świt, aby uniknąć tłumów. Maszerowaliśmy w ciszy i spokoju z dala od innych grup. W pozostałe dni zwiedziliśmy zamki między innymi zamek Chojnik, a dokładniej jego ruiny. Ciągłe uważając i zachowując odstęp od innych ludzi. Zobaczyliśmy również zaporę na Łomnicy, była przeoibrzymia z niesamowitą historią. Tak po dwóch tygodniach ciekawych przygód z rodziną wróciliśmy do naszego rodzinnego miasta Szczecina. Była to zupełnie inna wyprawa niż te z poprzednich lat. Zachowywanie odstępów od obcych, ciągła dezynfekcja rąk i zasłanianie nosa i ust. Dziwne to czasy, co widać na zdjęciach jakie przywieźliśmy. Ludzi wszędzie mało, a jak są to mają twarze zasłonięte kolorowymi maseczkami. Resztę wakacji spędzaliśmy na jednodniowych wyjazdach nad jeziora. Rodzice twierdzili, że tak będzie bezpiecznie.

Tegoroczne wakacje będę wspominała bardzo długo. Mimo pandemii uważam, że były to jedne z lepszych moich wakacji. Odwiedziłam wiele nowych zakątków Polski i jestem mile zaskoczona. Góry są cudowną oazą spokoju, nawet w dzisiejszych czasach. Cudowne i zaskakujące ruiny zamków, zabytki, widoki, krajobrazy, szlaki. To wszystko złożyło się na wspaniałe wakacje w tak trudnych czasach pandemii.

Urszula Grzymała kl. 8b



Karkonosze

Internet



Bałtyk

Internet



Jezioro

Internet

JAK DOBRZE MIEC... RODZINĘ

W tym roku wakacje każdego z nas z pewnością były inne od dotychczasowych. Jeśli się zastanowić to Coronavirus pokrzyżował plany wszystkich ludzi, które nie tylko dotyczyły wakacji, ale również pozostałych uroczystości.

Moje wakacje, natomiast, były wyjątkowe, gdyż spędziłem je w większości czasu w gronie rodziny. Już na samym początku ferii letnich przyjechali do mnie kuzyni, co bardzo mnie ucieszyło, gdyż są moimi najbliższymi krewnymi. Byli u mnie w domu przez prawie cały miesiąc, a szczególnie kuzynka, która przygotowywała się do zdania egzaminu na prawo jazdy. Bardzo jej kibicowałem i to chyba pomogło, bo udało jej się za pierwszym razem.

Zaraz potem przygotowaliśmy się do Pierwszej Komunii mojej siostry, która była bardzo zestresowana, ale na szczęście miała mnie. Uspokajałem ją i pomagałem przy wszystkim, żeby miała pewność, że wszystko pójdzie zgodnie z jej myślą. Po uroczystości w Kościele poszliśmy na obiad, który był super. Spotkałem wielu swoich kuzynów i wujostwa, których bardzo rzadko widzę, przez to, że mieszkamy daleko od nich.

W sierpniu pojechaliśmy z moją mamą, ciocią i kuzynami do Trzęsacza nad morze, z czego byłem bardzo zadowolony, bo mogłem pływać w morzu ile tylko chciałem, bez limitu czasowego. Mama kupiła mi koło do pływania, które było po prostu super i bez którego nie było żadnej zabawy. Oprócz pływania na plaży robiłem wiele innych rzeczy, np. graliśmy z kuzynką w piłkę nożną czy siatkówkę, ale zawsze przegrywałem, czego przyczyną może być jej wiek i wzrost. Dodatkowo zbudowaliśmy wiele zamków z piasku i nauczyłem się budować żółwia. Nie można również pominąć przypalonej skóry, bo Słońce tak świeciło, że nie można było się nie opalić. Po odpoczynku na plaży chodziliśmy na długie spacery oglądać zachód Słońca, który był nieziemsko piękny. Zrobiłem wiele zdjęć z rodziną, które będą moją pamiątką na długie lata. Innymi słowy w Trzęsaczu było super i świetnie.

Potem przez tydzień byłem u dziadków w Gryficach, co sprawiło mi dużo radości, bo widzę ich bardzo rzadko, tylko kilka razy do roku. Z babcią też przyjeżdżaliśmy nad morze, ale tylko na lody i frytki. Mimo to i tak było fajnie, bo z babcią zawsze można się pośmiać ze wszystkiego. Prawie codziennie odwiedzaliśmy ciocię i kuzynów, którzy mieszkają w tej samej miejscowości i prawie codziennie byliśmy na zakupach.

Koniec wakacji spędziłem w domu, kupując z mamą rzeczy potrzebne do szkoły. Wtedy też było fajnie, bo lubię kupować przybory szkolne, bo zawsze można zebrać jakieś ciekawe fanty.

Tak oto w skrócie wyglądały moje wakacje podczas pandemii. Były dość nie typowe i mimo stanu epidemicznego w naszym kraju super się bawiłem i odpocząłem w te ferie. Mam nadzieję, że w przyszłym roku wakacje będą równie fajne jak te teraz.

Miłosz Sembaty kl

INNE WAŻNE SPRAWY

4 PAŹDZIERNIKA - ŚWIATOWY DZIEŃ ZWIERZĄT

Mój ulubieniec

Chciałam wam opowiedzieć trochę o moim ulubionym zwierzątku, czyli psie rasy shi-tsu.

Nazywa się Moli i ma 9 miesięcy. Bardzo ją lubię, bo jest śmieszna i gamoniowata. Uwielbiam się z nią bawić, a najbardziej rzucać jej piłkę i drapać po brzuchu. Moli najchętniej bawi się balonem. Podbija go do góry na nosie i goni po całym pokoju. Jednak pies to nie tylko zabawa, ale również obowiązek. Trzeba z nią wychodzić na spacer, kąpać ją i czesać, karmić i chodzić do fryzjera i weterynarza, gdy zachoruje. Moli karmimy dwa razy dziennie rano i po powrocie ze szkoły. Na spacery chodzimy z nią trzy razy dziennie rano, po szkole i wieczorem. Moli bardzo lubi biegać po łące i gonić liście lub bawić się z innymi psami. Uwielbia spać, dlatego kiedy nie ma nas w domu, cały czas śpi. Za to kiedy wracam ze szkoły, czeka na mnie pod drzwiami. Gdy wchodzę do domu, cieszy się tak bardzo, że aż skacze z radości i merda ogonem.

Wybrałam shi -tsu, ponieważ szukałam niezbyt dużego psa. Ta rasa bardziej nadaje się na kanapę niż na jakieś długie wędrówki. Z tymi psami można również chodzić na wystawy, ale tylko wtedy gdy mają długie włosy. Ja osobiście za tym nie przepadam, wolę shi-tsu z krótkimi włosami. Najlepiej zacząć szkolenie psa jak najwcześniej, bo im starszy pies, tym trudniej go nauczyć pewnych rzeczy. Ogólnie shi-tsu to bardzo kochana i słodka rasa psa. Moli to moja najlepsza przyjaciółka.

Julka

NAJMNIEJSI CZWORONOZNI PRZYJACIELE

Chomik to małe, ale bardzo zabawne zwierzątko domowe. Istnieją różne gatunki tego malutkiego kolegi, np.: europejski, dzungarski, chiński, stepowy, syryjski i wiele innych, różniące się głównie wielkością i kolorem sierści. Niektóre posiadają pręgę na grzbiecie. Ciało są owalnego kształtu. Mają cztery malutkie łapki, ale przednie są silniejsze od tylnych. Charakterystycznym zwyczajem chomików jest zbieranie i magazynowanie zapasów w bezpiecznym miejscu np. do norce (popularnie zwane chomikowaniem). Do transportowania żywności służą im tzw. torebki policzkowe, które są bardzo pojemne – wypełnione podwajają obwód głowy zwierzątka.

Chomiki są bardzo ciekawymi i ruchliwymi zwierzątkami i potrzebują mnóstwo ruchu. Dlatego w klatce warto zapewnić im dużo rozrywki w postaci coraz to nowych możliwości do wspinania się i akrobacji. Od czasu do czasu chomiczkowi można zaproponować wycieczkę po mieszkaniu, ale uwaga nie wolno stracić go z oczu, ponieważ lubią one chować się w ciasnych i niedostępnych dla nas miejscach. Jest jednak sposób jak wywabić go z kryjówki – wystarczy rozsypać w pobliżu jakiś przysmak, np. nasiona słonecznika lub pestki dyni i spokojnie czekać aż sam wyjdzie. Na pewno nas nie zawiedzie i poczęstuje się przynętą, ponieważ głównym zajęciem chomików jest gromadzenie zapasów. Chomiki łatwo oswiają się i szybko uczą rozróżniać głos opiekuna. Jednakże prowadzą nocny tryb życia, co oznacza, że w dzień śpią w norce, a w nocy hałasują. Dlatego, mimo że są to bardzo towarzyskie i miłe zwierzątka, mogą być kłopotliwymi domownikami.

Kuba

KROLIK NASZ PRZYJACIEL

Zapraszam do przeczytania kilku ważnych informacji zgromadzonych z myślą o tych, którzy chcieliby mieć u siebie w domu małego królika . Im więcej wiedzy -tym mniej rozczarowań .

Na całym świecie jest około 100 ras królików . Różnią się od siebie wielkością ,masą ciała ,ubarwieniem i długością włosów ,a także proporcjami uszu i kończyn. Do dziś uważa się ,że króliki należą do gryzoni . Opinia ta jest przyjęta ze względu na ich uzębienie. Niestety to nieprawda króliki należą do rzędu zajęczaków .

Króliki posiadają dobry wzrok ,co pomaga to uniknąć im niebezpiecznych sytuacji .Wzrok ich obejmuje pole widzenia o promieniu 300 stopni .Nasze uszatki widzą lepiej z daleka niż z bliska .Uszy naszych milusińskich służą jako termoregulatory .Dotykając ich czujemy ,że są one zimne albo ciepłe .Nigdy nie wolno podnosić królika za uszy ! Możemy w ten sposób naruszyć narząd równowagi .Musimy pamiętać aby ostrożnie podnosić naszego pupila , są one bardzo zręczne i skoczne .Należy go tak trzymać aby nam nie wyskoczył ,ich szkielet jest bardzo delikatny .

W warunkach domowych króliki żyją 7-12 lat .Nie lubią kiedy bierze się je na ręce (zależy od królika)Co nie oznacza ,że nie lubią być głaskane i przytulane .Wolą gdy położymy się na podłodze lub dywanie z tej pozycji czują się bardziej bezpieczne. Pożywienie przetwarzane jest przez królika dwa razy .Jedząc świeży pokarm zjada on także cektrofy ,czyli kał nocny zawierający niezbędne dla niego witaminy .

Mam nadzieję , że z dużą przyjemnością przeczytaliście mój artykuł i dostarczył on wam , wielu ciekawych informacji o tych małych jakże przez nas lubianych zwierzętach .

Alicja



Chomik

Internet



RELACJA Z DNIA CHŁOPAKA

W tym szczególnym dniu dziewczęta z naszej szkoły postanowiły wspierać dzielnych chłopców w byciu mężczyznami, jak ważnymi w naszym teraźniejszym i przyszłym życiu. Stąd płynące z serca życzenia (filmik na stronie internetowej szkoły) i nieco słodczy 😊 Ale to nie wszystko!!!

Samorząd Uczniowski zaprosił wszystkich chłopców do wspólnej zabawy podczas godzin wychowawczych. Chętne klasy wzięły udział w konkursie „Super chłopak”. Można było skorzystać z zabaw przygotowanych przez samorząd lub zmodyfikować je do własnych potrzeb. Najważniejsze było wyłonienie „Super chłopaka”. Niektóre klasy nas zaskoczyły swoją pomysłowością, np. klasa 8d. Byliśmy pod ogromnym wrażeniem.

Po wykonaniu różnego rodzaju konkurencji wszyscy chłopcy, którzy zwyciężyli, zostali uhonorowani szarfą „Super chłopaka”. Oczywiście wręczono im upominki.

Opiekunka SU

O CZYM MARZĄ CHŁOPCY?

Moja mama zawsze powtarza: "Jeszcze się taki nie urodził, co by każdemu dogodził". Przypomniałem sobie to powiedzenie, pytając moich kolegów, co chcieliby dostać na Dzień Chłopaka.

Każdy z nich miał inny pomysł, a marzenia niektórych były bardzo zabawne. Jeden chciał dostać 1000 piłek, drugi ciężarówkę z pepsi, kolejny skrzynię z siedmiometrowymi cukierkami. Były też mniej szalone propozycje, jak na przykład zestawy star wars lub pistolety nerf.

Gdy słuchałem szalonych i zwariowanych pomysłów moich kolegów, pomyślałem, że najlepiej by było ,gdyby każdy chłopak dostał taki sam malutki, skromny upominek, ponieważ Dzień Chłopaka to nie koncert życzeń. Najważniejsze, aby dziewczyny o nas pamiętały.

Wystarczy, że 30 września będą dla nas miłe i słodkie jak cukierki.

Chłopak



UCZNIOWIE NA WYBIEGU

Co roku pojawia się problem mundurków i właściwego ubierania się uczniów do szkoły. Wiadomo- wszelkie nakazy muszą być omijane, a dziewczyny (i część chłopców) chcą w szkole pochwalić się swymi modnymi ciuchami, zrobić wrażenie na wszystkich. Nic dziwnego, że krzywią się na mundurki, zwracają się do pani dyrektor z prośbą ustanowienie większej ilości dni bez koszulek z logo SP 48.

Zawsze można rewię mody rozpocząć tuż po zakończeniu zajęć. W naszej szkole uczniowie noszą mundurki w kolorze granatowym z tarczą po prawej stronie. Wprowadzono je dla bezpieczeństwa dzieci oraz ujednolicenia ubioru. To, że mundurki są obowiązkowe w szkole, nie oznacza, że poza nią nasi uczniowie odstają od standardów mody światowej. Koledzy i koleżanki po lekcjach ubierają się z fantazją i na luzie. Szerokie spodnie i bluzy, koszule w kratę oraz najmodniejsze w tym sezonie plecaki – worki chętnie są noszone przez młodzież.

Różnorodność ubiorów świadczy o znajomości trendów przez naszych szkolnych kolegów.

Konstancja i Gabrysia

IM DALEJ W ... SZKOLE, TYM WIĘCEJ CZARNOWIDZTWA

Od września w naszej szkole pojawiła się zwarta i gotowa oraz silna grupa pierwszoklasistów. Wszyscy są zafascynowani szkołą. Większość z nich uważa szkołę za cudowne miejsce spełnienia marzeń. Tutaj można dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy, wykonać trudne zadania. Każda Pani jest wspaniała, miła, kochana. Przede wszystkim nie ma już przedszkola ! Wreszcie można poczuć smak wolności i samodzielności.

Niestety, każdy uczeń wyższej klasy już tak entuzjastycznie nie podchodzi do szkoły. Wiadomości, których trzeba się uczyć, tracą swą atrakcyjność. Nadmiar obowiązków przeraża. Panie i Panowie przechodzą metamorfozę wraz z każdym sprawdzianem i oceną wstawianą do dziennika, która nie jest piątką lub szóstką. Ulubioną piosenką szóstoklasistów staje się utwór „ Nienawidzę szkoły”.

Opisane wyżej zjawisko można zaobserwować w wielu szkołach. Nikt jednak nie wie, dlaczego tak się dzieje.

Kuba i Julka

Bez chłopaków nieciekawym byłby świat,

Choć mężczyznom nie brakuje wad.

Dzięki ich silnym ramionom

Miło się robi dziewczynom i żonom.

Otulają je, kiedy potrzeba.

Słaba płęć unosi się wtedy do nieba.

Silne ramię też dziewczynę podtrzymuje,

Gdy w danej chwili tego potrzebuje.

Złote rączki też w domu się przydają,

A prócz tego miłość i opiekę dają.

Chłopaki bardzo Was Kochamy,

Ogromny szacun dla każdego mamy.

Dziewczyny



Chłopcy